

KOMENTARZ ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORCÓW I PRACODAWCÓW WS. OPODATKOWANIA SPÓŁEK KOMANDYTOWYCH PODATKIEM CIT

Spółki komandytowe stają się w Polsce coraz bardziej popularne, co wynika z dwóch głównych czynników. Mniejsze przedsiębiorstwa funkcjonują w Polsce w dużej mierze w formie spółek osobowych, co wynika z niższego poziomu formalizmu związanego z ich prowadzeniem. Spółka komandytowa jest tymczasem jedyną spółką osobową umożliwiającą ograniczenie odpowiedzialności wspólników. Ponadto, w przeciwieństwie do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, będącej podatnikiem CIT, nie występuje w jej przypadku zjawisko podwójnego opodatkowania (na poziomie spółki i na poziomie wspólnika).

Tym samym, spółka komandytowa stanowi atrakcyjną alternatywę dla niewielkich przedsiębiorców, którzy nie są jeszcze gotowi na rozbudowę swojej działalności do rozmiarów uzasadniających przekształcenie w spółkę kapitałową, ale chcą zabezpieczyć się przed nieograniczoną odpowiedzialnością za zobowiązania spółki.

Propozycję opodatkowania spółek komandytowych podatkiem CIT należy uznać wobec powyższego za nietrafioną i prowadzącą do zmniejszenia popularności spółki komandytowej jako formy prowadzenia działalności gospodarczej. Zwiększenie obciążenia podatkowego spółek komandytowych spowoduje, że część przedsiębiorców zrezygnuje z prowadzenia działalności w tej formie. Co więcej, jest to propozycja karkołomna. Pierwsze wątpliwości pojawiają się już bowiem z punktu widzenia przejrzystości systemu podatkowego. Podatek CIT to podatek dochodowy od osób prawnych. Spółka komandytowa nie posiada osobowości prawnej – stąd też, konsekwentnie, w aktualnym stanie prawnym podatnikami podatku dochodowego są jej wspólnicy, a nie sama spółka.

W przeszłości dokonano już poszerzenia kręgu podatników podatku CIT o spółki komandytowo-akcyjne – wówczas można było dopatrywać się w tym działaniu pewnej logiki, z uwagi na mieszany charakter tej spółki. W przypadku spółki komandytowej o takiej logice nie może być mowy, co rodzi pytanie o to, czy w przyszłości można spodziewać się objęcia podatkiem CIT kolejnych kategorii spółek osobowych – już w projektowanych przepisach przewiduje się bowiem opodatkowanie CIT niektórych spółek jawnych.

Kluczowym argumentem wykorzystywanym w uzasadnieniu do już opublikowanego projektu ustawy jest przeciwdziałanie optymalizacji podatkowej. Istotnie, jednym z istotniejszych aspektów polityki podatkowej ostatnich lat jest postępujące uszczelnianie systemu. Spory sukces, wygenerowany przede wszystkim przez pakiet paliwowy i wprowadzenie jednolitych plików kontrolnych, odniesiono w zakresie podatku VAT.

Wciąż nierozwiązany pozostaje rzeczywiście problem agresywnej optymalizacji w zakresie podatku CIT. Wystarczy wspomnieć, że aż 7 spośród 10 największych podatników tego podatku to spółki Skarbu

Państwa. W 2017 roku przeciętne obciążenie przychodu podatnika CIT wyniosło zaledwie 0,72 proc., a podatek w jakiegokolwiek wysokości zapłaciło jedynie 38 proc. podatników. Prawodawca podejmuje rozmaite działania ukierunkowane na zmianę tego stanu rzeczy – od wprowadzania specjalnych podatków sektorowych (których przedmiotem jest zresztą często przychód, a nie dochód), do implementowania szczególnych przepisów, takich jak ogólna klauzula przeciwko unikaniu opodatkowania, czy regulacje dotyczące raportowania schematów podatkowych. Jak do tej pory, prowadzone działania nie powstrzymały agresywnych schematów optymalizacyjnych. Trudno zatem przypuszczać, by procedowana zmiana przyczyniła się do uszczelnienia systemu.

Wątpliwa wydaje się być również logika stojąca za proponowanym rozwiązaniem. Jako że same spółki komandytowe są w tej chwili transparentne podatkowo, podatek dochodowy płacą wspólnicy. Włączając spółki komandytowe do pełnego luk i wątpliwości interpretacyjnych systemu CIT, projektodawca może wręcz stymulować uruchomienie po stronie tych podmiotów działań optymalizacyjnych, do tej pory nie stosowanych z uwagi na bezpośrednie opodatkowanie dochodu wspólnika, a nie spółki. Co więcej, zaproponowane przez Ministerstwo Finansów przepisy, zwalniające z opodatkowania podatkiem dochodowym przychodów komandytariuszy w tych spółkach, w których powiązania między wspólnikami nie wskazują na „optymalizacyjny cel” ich utworzenia, dodatkowo komplikują system, mimo słusznej intencji ograniczenia negatywnego wpływu projektowanych rozwiązań na uczciwie funkcjonujące spółki komandytowe.

Należy podkreślić, że to nie pierwsza próba opodatkowania spółek komandytowych podatkiem CIT – przewidujący takie rozwiązanie projekt ustawy powstał już w 2013 roku, jednak wówczas z akuratem tego elementu zrezygnowano na etapie prac komisji sejmowej. Mamy nadzieję, że i w tym przypadku projektodawca zrewiduje pierwotne założenia i zdecyduje się na usunięcie z przedstawionego projektu przepisów dotyczących opodatkowania spółek komandytowych podatkiem CIT.